

Ursynowskie szkoły to worek bez dna! Dzielnica weźmie 10 mln pożyczki na remonty

data aktualizacji: 2021.05.03



Dzielnica chce zainwestować w fotowoltaikę, termomodernizację i wymianę instalacji w kilku ursynowskich szkołach. A ponieważ budżet nie jest z gumy, urząd postanowił zaciągnąć pożyczkę - aż 10 milionów złotych.

W ostatnich latach na Ursynowie dużo się remontuje. Modernizację przeszła podstawówka przy Mandarynki, gdzie wymieniono centralne ogrzewanie, a np. szkoły przy Puszczyka, Hawajskiej i Teligi zostały rozbudowane. Inwestycje remontowe nigdy się jednak nie skończą, bo zanim przejdzie ją ostatnia placówka, to ta pierwsza znów wymaga remontu.

Tak jest z instalacjami w budynku po Gimnazjum nr 95 przy ul. Lokajskiego, dziś budynku B Szkoły Podstawowej nr 340 - największej warszawskiej podstawówki. Do całkowitej wymiany nadają się tam: centralne ogrzewanie, kanalizacja i instalacja elektryczna.

Mimo zaciskania pasa w czasie pandemii, ratusz postanowił gruntownie zmodernizować budynek. Dwa piętra zajmie w nim Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 19, która w tej chwili wynajmuje pomieszczenia w biurowcu Natpollu przy Migdałowej. Burmistrz nie chce już dłużej płacić prywatnemu podmiotowi dość wysokiej stawki czynszu (ok. 33 tys. miesięcznie). Woli zainwestować w nową siedzibę i na lata mieć spokój. Dlatego dzielnica zdecydowała zrobić remont całościowy - raz, a porządnie.

Pożyczka na 20 lat - szkoła tu i teraz

Skąd pieniądze? Urząd skorzysta z oferty Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego, który dysponuje środkami z Unii Europejskiej. Ta spółka samorządu wojewódzkiego udzieli dzielnicy korzystnie oprocentowanej pożyczki - 10 mln złotych na 20 lat. Oprocentowanie wyniesie 0,13 proc. w skali rocznej.

- To są same plusy. Dostajemy ładną i wyremontowaną szkołę tu i teraz. Nie musimy szukać pieniędzy w budżecie, a taka pożyczka nie wchodzi do limitów inwestycyjnych miasta - mówi burmistrz Robert Kempa.

Jest też minus takiego rozwiązania - pieniądze z pożyczki dzielnica musi wydać do końca 2021 roku. A więc prace remontowe w budynku pogimnazjalnym przy Lokajskiego muszą ruszać niedługo. To oznacza też, że choć najważniejsze roboty odbywać się będą w wakacje, to cała reszta - w ciągu roku szkolnego. A przecież w szkole uczą się najstarsze roczniki podstawówki nr 340.

- Być może na wrzesień i połowę października będzie trzeba oddelegować uczniów z budynku B do budynku głównego A - mówi burmistrz Kempa.

Fotowoltaika na dachach

Co się zmieni w dawnym gimnazjum nr 95? Wymieniona zostanie kanalizacja, centralne ogrzewanie. Budynek przejdzie termomodernizację. Zainstalowane zostaną panele fotowoltaiczne, które zagwarantują prąd.

Na potrzeby poradni psychologiczno-pedagogicznej na parterze i pierwszym piętrze południowego skrzydła budynku powstanie 16 gabinetów do pracy z dziećmi, sala integracji sensorycznej, sala ruchowa, 6 pomieszczeń higieniczno-sanitarnych oraz pomieszczenia socjalne. Specjaliści będą mieli w sumie do dyspozycji prawie tysiąc m.kw. - ponad dwa razy więcej niż dotychczas na Migdałowej. A potrzeby są ogromne, bo placówka obejmuje swoim rejonem prawie 14 tys. dzieci z Ursynowa. Na remoncie, który będzie kosztował ok. 4,5 mln złotych - co oczywiste - zyskają też uczniowie Szkoły Podstawowej nr 340.

Na co pójdzie reszta pieniędzy z pożyczki? Na dwie inne szkoły. Dzielnica chce rozszerzyć remont podstawówki przy Mandarynki o termomodernizację, wymianę okien i stropodachów. Na dachach również pojawią się panele fotowoltaiczne. W szkole przy Dembowskiego przeprowadzona zostanie natomiast termomodernizacja i wymiana stolarki okiennej.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/ursynowskie-szkoly-to-worek-bez-dna-dzielnica-wezmie-10-mln-pozyczki-na-remonty,17245.htm>